

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8997,Szef-BBN-Nie-wyrazamy-zgody-na-agresje-przeciw-Ukrainie.html>

17.05.2025, 11:50

21.04.2021

## Szef BBN: Nie wyrażamy zgody na agresję przeciw Ukrainie

---

**Mamy do czynienia z nieznaną od lat koncentracją sił rosyjskich, sytuacja na Ukrainie jest poważna, nie zgadzamy się na nową agresję wobec tego kraju - powiedział szef BBN Paweł Soloch po naradzie prezydenta Andrzeja Dudy z najwyższymi dowódcami w tym szefem Sztabu Generalnego.**

Dodał, że wobec wzrostu napięcia i koncentracji rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą potrzebne jest współdziałanie w ramach NATO i UE, a odprawa zwołana przez prezydenta wpisuje się w przygotowania stanowiska Polski na forum tych organizacji.

"Sytuacja na Ukrainie jest poważna, wymaga współdziałania przede wszystkim sojuszników w ramach NATO, ale również naszych partnerów w Europie" - powiedział Soloch dziennikarzom.

"Mamy do czynienia z nieznaną od wielu lat, praktycznie od czasu inwazji na Krym, koncentracją wojsk rosyjskich, nie tylko na Krymie, ale również w okolicach Ługańska i Doniecka. Jest to bardzo poważna manifestacja siły, to jednostki mające zdolności bojowe" - mówił.

Według szefa BBN "należy dążyć ze wszystkich sił, żeby nie doszło do eskalacji, do bezpośredniej konfrontacji, mimo że ta eskalacja de facto już nastąpiła". "Mamy do czynienia ze zwiększoną liczbą ofiar śmiertelnych po stronie ukraińskiej w wyniku działań specjalnych grup snajperskich" - dodał.

"Chodzi o to, żeby ten proces został zatrzymanym, żeby nie nastąpiła nowa agresja przeciwko Ukrainie, na co nie wyrażamy zgody" - podkreślił.

Jak relacjonował Soloch, odprawa z dowódcami i przedstawicielami instytucji MON, w tym wojskowych służb specjalnych, to element działań podejmowanych w ostatnich dniach przez prezydenta. Przypomniał, że we wtorek prezydent rozmawiał z sekretarzem generalną OBWE Helgą Schmid, a w środę z prezydentem Mołdawii Maią Sandu.

"Ta narada wpisuje się w przygotowania naszego stanowiska w kontaktach z naszymi sojusznikami w NATO i partnerami w Unii Europejskiej" - dodał, wskazując na mający się odbyć w połowie roku szczyt Sojuszu. "Jesteśmy w okresie przygotowań do szczytu NATO, do sojusznicznych ćwiczeń, które będą się odbywały na terenie Bułgarii i Rumunii. Rosjanie ze swojej strony prężą muskuły i pokazują swoje możliwości" - powiedział.

Zwrócił uwagę na ogólny wzrost napięcia w relacjach z Rosją, w tym wydalenie rosyjskich dyplomatów z Polski, a później z Czech i retorsje ze strony Rosji. Dodał, że odpowiedzialność za ten wzrost napięcia "niewątpliwie spada na Rosję".

O sytuacji na Ukrainie w kontekście rosyjskiej koncentracji wojsk przy granicy Soloch rozmawiał we wtorek z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy Ołeksijem Daniłowem.

Według ukraińskiego MSZ, które zaapelowało do Zachodu o rozszerzenie sankcji wobec Rosji, liczba rosyjskich żołnierzy przerzuconych w pobliże granicy z Ukrainą wkrótce przekroczy 120 tys. Moskwa zapewnia, że

koncentracja wojsk jest częścią ćwiczeń i sprawdzania gotowości bojowej w odpowiedzi na działania NATO.



Źródło: PAP

[Tweetnij](#)